

UZASADNIENIE

P. C. został oskarżony o to, że

I. w dniu 20 listopada 2015 roku, w L., chcąc pozbawić życia K. S., posługując się kuchennym nożem, zadał mu 16 ran klutych przednio - bocznej powierzchni szyi i po karku po stronie lewej z przebicciem tchawicy, przecięciem żyły szyjnej i nacięciem tętnicy szyjnej, nacięciem krążka międzykręgowego i opony twardej rdzenia kręgowego między siódmym szyjnym i pierwszym kręgiem piersiowym, nacięciem trzonu piątego kręgu szyjnego, ranę ciętą grzbietowej powierzchni palca czwartego prawej ręki, powodując zgon w wyniku krwotoku zewnętrznego z uszkodzonych naczyń żylnych i tętniczych szyi,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

II. w dniu 20 listopada 2015 roku, w L., chcąc pozbawić życia M. P., posługując się dwoma kuchennymi nożami, zadał jej trzy rany cięte szyi po stronie prawej z nacięciem w dnie brzegu przedniego mięśnia mostkowo - sutkowego oraz dwie rany klute bocznej powierzchni szyi i karku z nacięciem tętnicy szyjnej, powodując zgon w wyniku krwotoku zewnętrznego z uszkodzonej tętnicy szyjnej,

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 19 lipca 2016 roku wydanym w sprawie sygn. akt IV K 172/16 P. C. został uznany za winnego dokonania zarzucanych mu czynów, przy ustaleniu, że dopuścił się ich przed upływem 5 lat od odbycia w okresach od 9 września 2009 roku do 3 grudnia 2009 roku, od 3 czerwca 2012 roku do 17 grudnia 2013 roku i od 5 marca 2015 roku do 28 maja 2015 roku, kary 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 3 grudnia 2009 roku w sprawie IV K 572/09 za umyślne przestępstwo podobne z art. 280 § 1 k.k., to jest czynów wyczerpujących dyspozycję art. 148 § 1 k.k. w związku z art. 64 § 1 k.k., popełnionych w warunkach ciągu przestępstw określonego w art. 91 § 1 k.k. i na mocy powołanych przepisów, przy zastosowaniu jako podstawy wymiaru kary art. 148 § 1 k.k. w związku z art. 91 § 1 k.k. skazany na karę 25 (dwadzieścia pięć) lat pozbawienia wolności;

Jednocześnie zgodnie z treścią art. 77§2 k.k. Sąd określił możliwość ubiegania się o warunkowe zwolnienie z reszty kary pozbawienia wolności po 20 (dwudziestu) latach.

Na skutek wniesionego przez obrońcę środka odwoławczego przedmiotowe orzeczenie zostało uchylone przez Sąd Apelacyjny w Lublinie w dniu 8 grudnia 2016 roku na podstawie wyroku wydanego w sprawie sygn. akt II AKa 266/16 (k.93), w części dotyczącej orzeczenia o karze i sprawa przekazana została w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prawomocne rozstrzygnięcie o winie i ponowne postępowanie prowadzone jedynie w części odnoszącej się do orzeczenia o karze uprawnia Sąd do sporządzenia pisemnych motywów wyroku we wspomnianym wyżej zakresie, szczególnie, że dokonana ocena dowodów wobec treści wyjaśnień oskarżonego w zakresie ustaleń faktycznych rozstrzygających o winie P. C. nie nasuwa wątpliwości.

Kształtując wymiar kary orzeczonej oskarżonemu Sąd miał na uwadze treść art. 53 § 1 i 2 k.k., a więc rodzaj i charakter naruszonych dóbr, sposób i okoliczności popełnienia czynów, postać zamiaru i motywację sprawcy, cele zapobiegawcze i wychowawcze, które kara ma osiągnąć w stosunku do skazanego, jak również potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Na wstępie należy wskazać, iż P. C. swoim zachowaniem naruszył dobro prawne o najwyższej w systemie prawnym wartości, jakim jest życie ludzkie, za które ustawodawca przewiduje najsurowszą karę przewidzianą w kodeksie karnym. Przy tym w polskim systemie prawnym za dokonanie zabójstwa zgodnie z treścią art. 148§1 k.k. sprawcy

grozi kara nie krótsza od 8 lat pozbawienia wolności, względnie alternatywnie rodzajowo surowsze kary tj. kara 25 lat pozbawienia wolności oraz kara dożywotniego pozbawienia wolności.

Z uwagi na treść art. 443 k.p.k. zawierającego gwarancję procesową zakazu rozstrzygnięcia na niekorzyść (pośredni reformationis in peius,) Sąd nie mógł orzec kary dożywotniego pozbawienia wolności. Jednak niezależnie od powyższego ograniczenia, zdaniem Sądu kara ta byłaby niewspółmiernie wysoka do stopnia winy sprawcy. Jest to kara ściśle eliminacyjna, orzekana niezwykle wyjątkowo, tylko wobec sprawców, wobec których szansa na resocjalizację w warunkach zakładu karnego jest bardzo nikła lub wręcz niemożliwa. W przypadku oskarżonego taka sytuacja nie zachodzi.

W realiach zatem przedmiotowej sprawy, w której ponowne rozstrzygnięcie o karze stało się wynikiem środka odwoławczego wniesionego tylko przez obrońcę, poza sferą oceny stała się dla Sądu kwestia rozważań o celowości wymierzenia kary najsurowszej.

Sąd miał w tych warunkach w sferze rozważań karę w zasadniczym jej rozmiarze tj. kształtującą się w przedziale od 8 do 15 lat, bądź karę 25 lat pozbawienia wolności. Uznał przy tym, że to właśnie kara 25 lat pozbawienia wolności jest karą adekwatną do szkodliwości społecznej zbrodni popełnionych przez oskarżonego i stopnia zawinienia sprawcy, która spełni stawiane karze wymogi w zakresie zarówno prewencji ogólnej, jak też indywidualnej.

Jako okoliczności obciążające Sąd wziął pod uwagę w głównej mierze fakt, że P. C. dopuścił się zabójstwa dwóch osób. Pozbawił życia w istocie dwie bliskie mu osoby, które pozostając od dłuższego czasu w nieformalnym związku tworzyły rodzinę i dzieliły z oskarżonym trudy codziennego życia poprzez wspólne zamieszkiwanie.

Przy tym z K. S. oskarżony był spokrewniony. Prowadzili wspólne gospodarstwo domowe. Pokrzywdzeni jak najbardziej mieli prawo czuć się bezpiecznie i pewnie w obecności P. C.. Nagłość zdarzenia oraz przewaga fizyczna, jaką dysponował wobec zaatakowanych osób pozostający w sile wieku młody mężczyzna, nie pozostawiały ofiarom żadnych szans na podjęcie skutecznej obrony. Ponadto oskarżony w czasie dokonanych przestępstw, czemu sam nie przeczył, znajdował się pod wpływem alkoholu, co także należało poczytać jako okoliczność obciążającą sprawcę. Na niekorzyść oskarżonego przemawia nadto błahość powodu, dla którego dokonał tak tragicznych w skutkach zbrodni i nie sposób uznać, że swoim zachowaniem nawet w najmniejszym stopniu pokrzywdzeni przyczynili się do popełnienia przestępstw na ich szkodę. Jak wskazywał sam P. C. , przyczyną jego działania była odmowa K. S. wydania mu kwoty 100 złotych na zakup alkoholu, a w przypadku M. P. uniemożliwienie pokrzywdzonej ujawnienie pierwszego zabójstwa dokonanego na jej konkubencie.

Na szczególne potępienie zasługuje zdaniem Sądu także sposób, w jaki sprawca popełnił zbrodnię działając wyjątkowo agresywnie, brutalnie i gwałtownie. Pierwszej ofierze oskarżony zadał aż kilkanaście ciosów nożem kuchennym w różne części ciała powodujących łącznie 18 ran ciętych i klutych (vide opinia biegłych k.128), uderzał niejako na oślep, nie zważając, iż trafia w newralgiczne organy i części ciała. W przypadku drugiego czynu posługiwał się dwoma nożami, zadał 2 klute i 3 rany cięte na szyi (vide opinia k.145), aby jak sam podał, upewnić się, że pokrzywdzona nie żyje. Działał z dużą siłą i brutalnością.

Także postawa oskarżonego bezpośrednio po dokonanych czynach przemawia na jego niekorzyść. Podkreślenia wymaga fakt, że nie próbował on w żaden sposób sprowadzić pomocy, nikogo zawiadomić, niezależnie czy te działania okazałyby się skuteczne. Jego zachowaniu nie towarzyszyła żadna refleksja, wyrzuty sumienia. Jak sam oskarżony wskazał po dokonanych zabójstwach, bez zahamowań wykapał się, zmył ślady krwi i zabrał z pokoju K. S. pieniądze schowane pod wersalką. Próbował także pozbyć się dowodów – noże, którymi dokonał zabójstw wyrzucił do znajdującego się przy bloku śmietnika. Czynów dopuścił się z zamiarem bezpośrednim zabójstwa dwóch osób, a dodatkowo w warunkach recydywy określonej w art.64§1 k.k. tj. przed upływem 5 lat od odbycia kary 2 lat pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne. Swoim postępowaniem potwierdził, iż nie okazuje szacunku dla porządku prawnego i lekceważy obowiązujące normy społeczne i moralne, a podjęty wcześniej proces resocjalizacyjny nie przyniósł skutecznych efektów.

Popelnione zbrodnie dokonane były w warunkach ciągu przestępstw przewidzianych w art. 91§1 k.k. determinujących wymierzenie sprawcy jednej kary za oba czyny, które Sąd wziął pod uwagę jako okoliczność obciążającą.

Z kolei jako okoliczność łagodzącą Sąd uwzględnił młody wiek oskarżonego. W chwili dokonania przestępstw P. C. miał ukończone 26 lat. Ponadto okazany przez niego żal i skruchę w czasie prowadzonego postępowania i dodatkowo fakt, iż przyznał się do winy i złożył obszerne wyjaśnienia, na których w dużej mierze oparto ustalenia faktyczne.

Wymierzając karę, Sąd miał także w polu widzenia cechy osobowościowe, uwarunkowania środowiskowe oskarżonego, nadużywanie alkoholu oraz innych środków psychoaktywnych. Powyższe uwzględnił przez pryzmat opinii sądowo – psychiatrycznej (k. 164-176). Oskarżony wychowywał się w rodzinie niepełnej, dotkniętej alkoholizmem matki. Zarówno ojciec jak i bracia byli karani sądownie. Brak było odpowiedniego wzorca zachowania. Z tych powodów oraz w wyniku predyspozycji osobniczych (wrodzonych) doszło u P. C. do ukształtowania osobowości nieprawidłowej z cechami takimi jak niewielkie zdyscyplinowanie, brak wytrwałości, zmienność i labilność emocjonalna, przyjmowanie postawy buntowniczej i roszczeniowej.

Zdaniem biegłych, które Sąd w pełni podzielił, jest mało prawdopodobne by jakiegokolwiek działania korygujące zachowanie, czy też projekty edukacyjne, lecznicze, odwykowe miały jakiegokolwiek szanse powodzenia. Skuteczna wydaje się jedynie terapia behawioralna z systemem nagradzania i karania, stosowanie psychofarmakoterapii w przypadku eskalacji agresji oraz dalsze utrzymywanie tzw. wymuszonej abstynencji.

Powyższe zaniedbania wychowawcze, o których sugestywnie zeznawał ojciec P. C., św. J. C. (k.135-136), czy też problemy socjalno-bytowe i uzależnienia od alkoholu oraz środków odurzających, z którymi borykał się oskarżony (vide zeznania św. M. K. k.136v-137v), nie mogą jednak skutkować nadmierną pobłażliwością i zbyt łagodnym traktowaniem oskarżonego. Nie tłumaczą one w żadnym stopniu popełnionych przez niego przestępstw. Nie można bowiem traktować oskarżonego, szczególnie w kontekście brutalnego sposobu popełnionych zbrodni, jako zagubionego, nieszczęśliwego młodego człowieka szukającego usprawiedliwienia swoich czynów ciężkimi doświadczeniami doznanyymi w okresie dzieciństwa.

Z tych względów Sąd uznał, że nawet kara 15 lat pozbawienia wolności, najwyższa w podstawowym jej przedziale, nie spełni swoich celów zarówno w zakresie prewencji indywidualnej w odniesieniu do P. C., ani generalnej powstrzymując swoją represyjnością potencjalnych sprawców przed popełnianiem tego rodzaju przestępstw.

Cele takie spełni natomiast wymierzona oskarżonemu kara 25 lat pozbawienia wolności, która jednocześnie z przytoczonej wyżej powodów zdaniem Sądu nie nosi w sobie cech rażącej surowości.

Z kolei Sąd nie znalazł podstaw na obecnym etapie procedowania do ograniczenia oskarżonemu możliwości ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie z odbycia reszty kary dopiero po okresie dłuższym niż reguły wskazane w art. 78 § 3 k.k. Nie można bowiem, zdaniem Sądu, aktualnie przewidzieć, po jakim okresie rzeczywiście odbywanej kary izolacyjnej możliwym będzie powrót P. C. do społeczeństwa. Na ile skutecznie wobec niego przebiegał będzie proces resocjalizacji w warunkach więziennych. Nie jest wykluczone, iż z uwagi na swoją postawę, orzeczoną wyrokiem karę pozbawienia wolności P. C. odbędzie w całości. Jednak należy mieć też na względzie, iż jest on młodym, 27-letnim mężczyzną i na obecnym etapie wnioskowanie o bezskuteczności podjętego procesu resocjalizacji tylko na podstawie dotychczasowych nieudanych efektów pozostaje zbyt daleko idące. Oskarżony nie jest na tyle zdemoralizowanym sprawcą, aby wykluczyć z całą pewnością, iż po 15 latach odbytej kary w warunkach izolacji, jego zachowanie, postawa, nie zmienią się na tyle, aby mógł poprawnie funkcjonować w społeczeństwie nie popełniając czynów zabronionych. Jednak będzie to przedmiotem podejmowania ewentualnych decyzji w toku postępowania wykonawczego.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd dokonał zaliczenia na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie związanego z zatrzymaniem i tymczasowym aresztowaniem oskarżonego od dnia 25 listopada 2015 roku od godziny 14.00 do dnia 31 marca 2017 roku, a więc daty ogłoszenia wyroku w przedmiotowej sprawie.

Z uwagi na wcześniejsze rozstrzygnięcie odnoszące się do kosztów sądowych, także i w tym postępowaniu Sąd po myśli art. 624§ 1 k.p.k. zwolnił P. C. od ich ponoszenia, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa. Uznał, że za taką decyzją przemawia aktualna sytuacja majątkowa oskarżonego, która nie ulegnie poprawie w perspektywie długotrwałej izolacji spowodowanej odbywaniem kary pozbawienia wolności.

Z powyższych względów Sąd orzekł jak w wyroku.